

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3,
Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppól.
Naczelną redaktora przyjmuje od 2—3 ppól.
Redaktor działu gospodarczego przyjmuje
od 1—2 pp. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Konto czekowe P. K. O. 80.750.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) kronika rekl.—nadesłane—35 gr., (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dniu świętecznym i zamiejscowe—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

Tow. Akc. Browaru
„Szopen“
Wilno, Telefon 672.

POLECA OSTATNIO WYPUSZCZONE
PIWO DUBELTOWE
najlepsze, najsmaczniejsze.
1560

KAFE-RESTAURACJA „Park Pośpieszka“ ul. Antokolska 128-b
zawiadania Sz. Klijeńców, iż po gruntownym remoncie pozostaje otwartą na sezon zimowy. Kuchnia pierwszorzędną. Gabinety, Komfort. Muzyka.

P. Premier Bartel o zagadnieniach wewnętrznych.

Wywiad specjalny „Kurjera Wileńskiego“.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy)

W związku ze wznowieniem obrad sejmowych, przedstawiciel „Kurjera Wileńskiego“ zwrócił się do p. premiera Bartela z prośbą o łaskawe wypowiedzenie się w aktualnych sprawach państwowych.

Jakkolwiek obecny miesiąc jest ciężki — rozpoczął p. premier Bartel — ze względu na płatności w nim przypadające, to jednak spodziewam się osiągnięcia we wrześniu równowagi budżetowej a w takim razie o dalsze miesiące jestem zupełnie spokojny. Proszę również pamiętać o tem, iż ponadto splacamy ujemne saldo kasowe na pierwsze 5 miesięcy tego roku, które w maju wynosiły 60 milj. zł., zaś obecnie zmniejszone zostało do 40 kilku milj. zł. Saldo ujemne za pierwsze 5 miesięcy tego roku będzie mogło być wyrównane, a w ten sposób tegoroczny budżet będzie zrównoważony.

W dalszej rozmowie p. premier podkreśla z naciskiem poprawę sytuacji finansowej, zaznaczając, iż zmiana statutu Banku Polskiego pociągnie za sobą możliwość znacznego rozszerzenia obiegu biletów bankowych, jeżeli życie gospodarcze będzie tego wymagało.

Sytuację w przemyśle szef rządu uważa za dobrą.

Za najbardziej pocieszający objaw — kontynuuje p. premier — poczytuję ten fakt, że robotnik, który pracował 2 a najwyżej 3 dni w tygodniu, dziś pracuje w przeważającej większości wypadków dni 6.

Co się tyczy walki z drożyzną, to p. premier uważa to zagadnienie za niewątpliwie najtrudniejszą rzecz. Rząd użyje wszelkich środków, do słowności wszelkich jakie ma do dyspozycji, — kontynuuje p. premier — ażeby utrzymać ceny żywności i nie doprowadzić do wzrostu cen chleba. Rząd nie cofnie się tutaj nawet przed drakońskimi środkami. Problem walki z drożyzną jest stałym przedmiotem troski rządu, lecz może on być rozwiązany szczęśliwie tylko przy poparciu całego społeczeństwa, albowiem środki polityczne, aczkolwiek będą one stosowane, nie wystarczą do rozwiązania tego problemu.

Ile jest prawdy, Panie Premierze, w pogłoskach, jakoby rząd nosił się z zamiarem podwyższenia podatków?

— My nie mamy tego prawa. Rząd jednakże zastanawia się nad wynalezieniem nowych źródeł dochodów, a to przede wszystkim na podwyższenie uposażeń urzędników państwowych, które dziś są niewystarczające. Odnośne projekty są obecnie przedmiotem rozważania rządu. Będą one skonkretyzowane w przyszłym miesiącu, poczem rząd przedłoży je w listopadzie Sejmowi.

Pracujemy również nad reorganizacją wszystkich monopolów i przedsiębiorstw państwowych. Muszą być one usprawnione. Czynniki komercjonalizacji będą tutaj szeroko uwzględnione, co niewątpliwie przy-

niesie większy sukces dla skarbu państwa.

— A jak się przedstawia, Panie Premierze, sprawa ściągania podatku majątkowego, w niektórych bo wiem dziennikach zarzucano rządowi, iż nie ściąga on tego podatku.

— To nie odpowiada istotnemu stanowi rzeczy. Zwracam uwagę, że kiedy miesięczne wpływy z tego podatku wynosiły w styczniu b. r. 4 milj., w lutym—2 i pół, w marcu—3, w kwietniu—2 i pół, to od maja cyfra ta stale rośnie. I tak w maju wyniosły one 4.321.000, w czerwcu—6.064.000, w sierpniu—6.256.000.

Rozmowa weszła następnie na sprawę budżetu Min. Spraw Wojskowych.

— Co się tyczy budżetu wojskowego—objaśnia p. premier—to dla nieznanego stosunków może się on istotnie wydać zbyt wysoki. Ale jednak, jeżeli uwzględnić, że armia rozporządza starym, w wielu wypadkach zupełnie bezużytecznym materiałem wojennym, dalej, jeśli się zważy na brak budynków i magazynów, to dążność do wyrównania tych braków musi być uważana jako racjonalna. Dla żadnych jednak celów, powiem także i wojskowych, rząd nie dopuści do inflacji. Wszystkie wydatki państwowe mogą być czynione tylko przy równowadze budżetowej bez dopuszczenia do druku biletów skarbowych.

Rozpoczęte przez rząd prace w dziedzinie gospodarczej przyniosły niewątpliwie wyniki dobre. Ale byłoby naiwnością przypuszczać, że rząd zdolny jest w metodach rządzenia państwem zastosować środki, któreby w sposób nadzwyczajny mogły spowodować ogólną błogość i beztrudność. Z życiem państwa jest to samo, co z życiem pojedynczego człowieka, którego rozwój uzależniony jest od stałej, systematycznej i wytrwałej pracy codziennej. Tylko ludzie nieuczciwi uzyskują efekt, stojący w dysproporcji do ich wysiłków. Nie jestem optymistą i śledzę życie państwa Polskiego na tle stosunków świata. Widzę przed sobą duże trudności, ale naiwny byłby ten ktoby twierdził, że trudności te kiedykolwiek znikną. Żadne z państw na świecie, a tem bardziej młode państwo Polskie, nie jest w możności zasnąć na laurach. Trzeba przygotować młode pokolenie do twardej codziennej pracy. Trzeba przyzwyczaić go do tego, aby nie szukało w pracy wyłącznie zadowolenia i nie uważało, że konieczność spełnienia twardej obowiązku jest bożym dopustem. Czasem odnośne wrażenie, że społeczeństwo polskie, zmagając się z trudnymi warunkami życia polskiego wyczerkuje z utęsknieniem momentu, kiedy będzie mogło zacząć „odpoczywać“. Moment taki nigdy nie nastąpi, tętno bowiem dzisiejszego życia nie może ustać ani na chwilę.

Szczepienia ochronne

przeciw szkarlatynie
w Przychodni ul. Trocka 2.
Codziennie od 9 r. do 8 wiecz.

Obrady Komisji Budżetowej.

WARSZAWA, (Pat). Dzisiejsze posiedzenie sejmowej komisji budżetowej zajął p. Marszałek Rataj.

Na propozycję pos. Harusiewicza (ZLN) przewodniczącym komisji został wybrany pos. Ryman (ZLN).

Następnie p. Marszałek zwrócił się do komisji z apelem, aby wybrano już referenta budżetowego na rok 1927 oraz aby komisja zajęła się sprawozdaniem Najwyższej Izby Kontroli Państwa za rok 1925. Na wniosek przewodniczącego postanowiono, aby dla tych spraw odbyć specjalne posiedzenie we czwartek rano przed posiedzeniem plenarnym sejm.

Zgodnie z propozycją p. Marszałka referentem budżetowym na czwarty kwartał roku 1926 został wybrany pos. Kościakowski (Kl. Pracy), który w krótkim przemówieniu zreferował sprawę dodatkowych kredytów na trzeci kwartał 1926 roku oraz preliminarz na czwarty kwartał r.b.

Po referacie postawie zwracali się do obecnego na posiedzeniu ministra Skarbu z interpelacjami między innemi pos. Harusiewicza zapytał ministra o źródła pokrycia wydatków z funduszu państwa na uzbrojenie i wyposażenie członków organizacji Strzelca. Przedstawiciel Ministerjum Spraw Wojskowych podpułk. Petrażycki odpowiedział w tej sprawie, iż Strzelec korzysta jedynie z pomocy w formie umundurowania i uzbrojenia, które następnie zwraca po odbytych ćwiczeniach, podobnie jak się to dzieje w stosunku do innych organizacji przysposobienia wojskowego.

Pos. Zdziechowski (ZLN) zapytał o podstawę prawną przekroczeń kredytowych w budżecie. Minister wyjaśnił, iż przekroczenia pochodzą z oszczędności. Pos. Moraczewski zapytuje, czy w budżecie na czwarty kwartał są przewidziane podwyżki uposażeń urzędniczych. Minister odpowiada negatywnie. Pos. Rozmarin (Kl. Zyd.) interpeluje w sprawie kredytów udzielonych przez Bank Polski domagając się przymusowego zryta przez Banki prywatne dla tych kredytów. Następnie komisja przeszła do dyskusji nad przedłożeniem rządowemu.

Pos. Zdziechowski przypomina decyzję komisji budżetowej w sprawie kredytów dodatkowych podjętą w czerwcu 1925 roku i zakomunikowaną Sejmowi, stwierdzając, że kredyty obecne są złamaniem ustawy skarbowej o prowizorium budżetowym na kwartał trzeci. Mówca zapowiada, iż klub jego głosować będzie za skreśleniem artykułu 1-go projektu ustawy o dodatkowych kredytach, zawierającego aprobatę wydatkowania w trzecim kwartale dodatkowych kredytów oraz wnoszą o obniżenie wydatków w czwartym kwartale do sumy 450 milionów złotych, która to suma stanowiła przeciętne wydatki w pierwszym półroczu r. b.

Pos. Łypaciewicz (Wyzw.) zapowiada, iż klub jego głosować będzie za prowizorium jakkolwiek Wyzwolenie mając zaufanie do Marszałka Piłsudskiego, nie zawsze żywi zaufanie do ministrów przez niego wyznaczonych.

Pos. Bitner i Kwiatkowski (ChD) omawiając politykę gospodarczą rządu i krytykując nadmierne rozszerzenie budżetu zapowiadają określenie swego stanowiska na plenarnym posiedzeniu Sejmu.

* * *

WARSZAWA, (Pat). Na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu sejmowa komisja budżetowa prowadziła dyskusję ogólną nad prowizorium budżetowym na czwarty kwartał 1926 roku. Przemawiali między innemi posłowie: Wiślicki, Dąbski, Ostrowski, Czwertęski, Michalski, Rozmarin oraz Poniatowski. W dyskusji kilkakrotnie zabrał głos p. minister skarbu oraz w związku z budżetem M-jum Spraw Wojskowych p. Petrażycki. Dyskusję ogólną ukończono. Jutro komisja przystąpi do dyskusji szczegółowej.

Minister Raczyński w Wiedniu.

Pożegnanie posła Wierusz-Kowalskiego.

WIEDŃ. (Pat). Z okazji pobytu w Wiedniu polskiego ministra rolnictwa Raczyńskiego odbyło się wczoraj w poselstwie polskim przyjęcie dla prasy wiedeńskiej.

Na przyjęciu tem pos. Wierusz-Kowalski, który w dniu 26 b. m. opuszcza Wiedni udając się na swe nowe stanowisko do Angory, pożegnał się z przedstawicielami prasy wiedeńskiej, dziękując w serdecznych słowach za poparcie jakiego udzielała prasa wiedeńska w jego dążeniu do utrwalenia serdecznych stosunków między Polską a Austrią.

Z kolei rozmowa zesłała na najbliższe zamierzenia rządowe.

P. premier objaśnia uprzejmie, iż cały szereg rozporządzeń p. Prezydenta Rzeczypospolitej jest w tej chwili przygotowany. Prace zostały przesłane do Rady Prawniczej. Tyczy się to przede wszystkim skarbowości, przemysłu i handlu, Min. Spraw Wewn. i Sprawiedliwości.

W zakończeniu rozmowy p. premier zaznacza z dużym ożywieniem:

— Pragnę zwrócić uwagę na jedną rzecz: pewna część prasy, przyzwyczajona do karmienia społeczeństwa momentami negacji, posługuje się wiadomościami zgoła nieprawdziwymi, obliczonymi na bezkrytyczny czytelników. W jednym z pism wyczytałem o sobie wiadomość, że nie jestem w stanie zająć się całkowicie sprawami pań-

stwa, lecz równocześnie prowadzę wykłady na Politechnice Lwowskiej, a chcąc przyspieszyć moją podróż do Lwowa, poleciłem zamieścić wszystkie szyny kolejowe na dystansie Warszawa—Lwów. Nie wiem, co więcej tutaj podziwiać złą wolę redakcji, czy jej głupotę. Podobnych wiadomości jest setki i dlatego postanowiłem wystąpić w sposób zdecydowany przeciwko tego rodzaju informowaniu społeczeństwa. Krytykę opartą na faktach przyjmuję z największą uwagą i cenię ją. Krytyce takiej przypisuję znaczenie czynnika korektującego kroki rządu. Ale krytyce opartej na fałszach świadomej i płynącej ze złej woli, przeciwstawiam siłę całej mocy i znajdę środki do tego, ażeby nieuczciwych informatorów opinii publicznej zmusić do miary postępowania,—zakoczył swój cenny wywiad p. premier.

J. W.

„Chic Parisien“ Warszawa, Marszałkowska 137

otworzył Oddział w Wilnie Wielka № 42
Magazyn zaopatrzonej w najnowsze modele (b. lokal Alszwanga)
okryć damskich, sukien i futer
oraz dział towarów bławatnych. Wszystko w wielkim wyborze.

Polityka zagraniczna na porządku dziennym.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Dowiadujemy się, iż powrót min. spraw zagran. Zaleskiego spodziewany jest w początku października.

W kilka dni później nastąpić ma przyjazd jugosłowiańskiego min. spraw zagran. Ninczicza.

Delegacja urzędników państwowych z Wilna u min. Młodzianowskiego.

WARSZAWA, (Pat). Wczoraj p. minister spraw wewnętrznych Młodzianowski przyjął delegację stowarzyszenia urzędników państwowych okręgu Wileńskiego. Delegaci przedstawili p. ministrowi szereg postulatów zawodowych.

Sejm i Rząd.

(Telef. od wł. koresp. z Warszawy).

Prezydent Rzeczypospolitej z ministrem przy pracy.

Min. przem. i handlu p. Kwiatkowski wyjeżdża do Chorzowa, gdzie, jak wiadomo, przebywa obecnie p. Prezydent Mościcki. Wyjazd ministra Kwiatkowskiego związany jest z projektowaną budową nowej fabryki azotu w jednym z województw centralnych.

Narady Premiera z Marsz. Piłsudskim.

Wczoraj w nocy p. premier Bartel wyjechał do Druskiemienia omówienia z Marszałkiem Piłsudskim spraw związanych z budżetem Min. Spraw Wojsk.

Wraz z p. premierem wyjechał do Druskiemienia szef gabinetu ministra spraw wojskowych płk. Beck.

Powrót p. premiera do Warszawy jest spodziewany w czwartek rano.

Po co?

Wczoraj po południu min. Młodzianowski odbył konferencję z członkami komisji rzeczoznawców do spraw mniejszości i województw wschodnich pos. Zwierzyńskim. W wyniku konferencji ustalono termin posiedzenia komisji rzeczoznawców na sobotę 25 b. m.

Posel Thugutt — bezpartyjny.

Dowiadujemy się, iż w wyniku nieporozumień, jakie panowały od dłuższego czasu między posłem Thugutem, a resztą jego kolegów klubowych, pos. Thugutt wystąpił z Klubu Pracy.

Podobno na razie pos. Thugutt nie ma zamiaru wstąpienia do żadnego stronnictwa i nie składając mandatu poselskiego ma zamiar poświęcić się pracy publicystycznej.

Za kulisami Sejmu.

Sytuacja parlamentarna, która w poniedziałek jeszcze przedstawiała się niebardzo wyraźnie, o ile chodzi o uchwalenie prowizorium budżetowego, wczoraj doznała znacznej poprawy.

Zarówno wczorajsze uchwały poszczególnych klubów, jako też nastroje innych klubów świadczą o tem, że prowizorium budżetowe będzie uchwalone.

Klub Chadejki począł się wycofywać ze swego opozycyjnego stanowiska. W klubie panuje przekonanie, iż należy mimo wszystko stanąć na gruncie konieczności państwowej i głosować za prowizorium.

P.P.S. po długiej dyskusji uchwalili głosować za prowizorium, wysuwając przytem kilka zasadniczych postulatów. Mówca na plenum z ramienia klubu będzie pos. Moraczewski. Zaznaczyć należy, iż pierwotnie, klub P.P.S. miał zająć stanowisko negatywne wobec prowizorium, które na plenum Sejmu miał uzasadnić pos. Diamond.

Klub N.P.R. dotychczas nie wy-

niósł jeszcze definitywnej uchwały, czekając widocznie na uchwały innych klubów.

Obradował wczoraj również klub Wyzwolenia, postanawiając głosować za prowizorium.

Stosunek głosów przedstawi się prawdopodobnie następująco: za prowizorium opowiedziały się: Piastowcy, Ch.-Decy. Klub Pracy, Wyzwolenie, Stronnictwo Chłopskie, NPR., PPS., wstrzymując się od głosowania Żydzi, prawdopodobnie Niemcy i Dubadecy. Przeciwno prowizorium opowiedzą się N.D., i Komuniści, Ukraińcy i Białorusini oraz drobne grupy komunizujące.

Wiadomości polityczne.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

W kołach politycznych stolicy rozeszły się wczoraj niepokojące pogłoski, jakoby czechosłowackie towarzystwo „Skoda“ zakupiło spółkę akcyjną „Francopol“, trudniącą się fabrykacją samolotów i motorów.

Podobno Cześci wpłacili już właścicielom „Francopolu“ 180 tys. dol. gotówką. Należy zaznaczyć, iż spółkę „Francopol“ zorganizował gen. Zagórski przy czynnym współudziale akcjonariuszów głośnego „Pocisku“.

Przed wybudowaniem fabryki panowie ci zawierali z departamentem żeglugi powietrznej, której, notabene szefem był gen. Zagórski, bardzo dogodny umowę na dostawę motorów i aparatów dla armii. W myśl tej umowy podjęli oni znaczną, kilku milionów sięgającą zaliczkę i za te właśnie pieniądze rozpoczęli budowę swej fabryki. Dotychczas jednak fabryka nie jest gotowa.

Mimo pobranych zaliczek fabryka „Francopol“ nie dała ani jednego aparatu lub motoru, przyjmując jedynie naprawę starych motorów, co stanowiło zaledwie 1% ekwiwalentu pobranych zaliczek.

Ponieważ fabryka ta winna mieć w przyszłości duże znaczenie dla przemysłu wojennego w Polsce, byłoby rzeczą nader pomyślaną, ażeby nie przeszła ona w obce ręce.

©
Szefem drugiego oddziału sztabu generalnego ma być wkrótce zamianowany płk. sztabu generalnego Tadeusz Schaezel, dotychczasowy attache wojskowy przy poselstwie polskim w Angorze.

©
Wczoraj w godzinach popołudniowych ambasador Francji Laroche udekorował krzyżem oficerskiej Legii Honorowej komisarza rządu na m. Warszawa gen. Stawoj-Składkowskiego. Uroczystość wręczenia tej wojskowej odznaki odbyła się w gmachu Ambasady francuskiej.

Na arenie międzynarodowej.

I. Zaostrzenie stosunków francusko-włoskich.

Dokonywany przed dziesięciu dniami nieudany zamach anarchisty włoskiego Luzetti'ego na życie Mussoliniego nie przeszedł bez echa w polityce międzynarodowej, zaostrzając w dziwny sposób stosunki sąsiedzkie między Włochami i Francją.

Wypadek chciał, że Luzetti powrócił przed trzema miesiącami z Nicei, gdzie spędził był pół roku, jako terminator kamieniarski u pewnego włoskiego piosłki do parlamentu. Szczegół ten wystarczył popędliwym faszystom do wynudzenia wniosku, że Francja udzielająca gościny emigrantom włoskim, spiskuje wraz z niemi przeciwko panującemu we Włoszech stanowi rządy. Rozporządzając takim argumentem nie omieszkałi faszysty dokonać wrogich manifestacji zrzucaniem kamieni i strzelaniną przed konsulatem francuskim w Livorno i Trjeście, prasa zaś faszystowska wystąpiła z wrogimi dla Francji głosami w rodzaju tego, że jeżeli Francja pragnie utrzymać przyjaźń z Włochami, to musi zmienić linię swego postępowania i wygnąć kilkadziesiąt „autentycznych kanali”, nauczycieli śpiewu i złodziejstwa (sic)! (Tak się wyraża oficjalny Biuletyn Partii Faszystowskiej o swych roszakach zagranicą). Lub znowu „Impero” występuje z inicjatywą, aby wszystkie państwa zawarły wzajemną umowę wykluczającą dawanie przytułku wygnancom politycznym innego państwa i proponuje uregulowanie tej sprawy przez Ligę Narodów.

Dla nikogo kto zna bliżej ścisły związek pomiędzy organami faszystowskimi i rządem włoskim nie jest tajemnicą, że inspirował ten antyfrancuski ekscyzy, tak nieliczący z demokratycznymi liberalnymi zasadami XX wieku. Zważając się na to jasne wobec faktu, że nazajutrz po energicznej *démarche* w tej sprawie francuskiego *Chargé d'Affaires* w Rzymie i prasa i faszysty zmieknęli nagle i oddali całą opinią włoską niema Francji nic do zarzucenia. Dalej jednak trwa nastroj antyfrancuski w pałacu Chigi, a wyrazem jego stał się dekret o ściganiu włoskich wygnanców politycznych poza granicami Włoch.

Niewątpliwie rząd francuski nie dopuści na swem terytorjum do żadnych represyj faszystowskich, tak samo, jak nie pozwala on sobie narzucić odpowiedzialności za czyny dokonywane przez obywateli włoskich na włoskim terytorjum. Cała prasa francuska staje solidarnie w obronie suwerenności francuskiej na własnym terytorjum, a najpowszechniejszy w swych sądach „Le Temps” pisze na ten temat, co następuje:

„Sprawa specjalnych zarządzeń wobec włoskich wygnanców politycznych niema racji być stawianą między Włochami i Francją inaczej, niż między Włochami a każdym innym państwem cywilizowanym, znającym obowiązki gościnności i prawa azylu. Jest rzeczą niemożliwą, aby nie rozumiano we Włoszech, co zaleca w tej sprawie najprostsza logika i dobra wola. Jeżeli istnieją między Rzymem i Paryżem sprawy kwalifikujące się do przyznania i lojalnego rozważenia, to nie można wszczynać rozmów o nich od złośliwych kłótni i zatargów”.

W Moskwie.

(Wrażenia francuza).

Raz po raz próbują dziennikarze, politycy i przemysłowcy, oraz handlarze rozmaitych krajów, przeniknąć tajemnicę sowieckiego reżimu, a raczej życia, które się według tego reżimu ułożyło.

Podajemy wrażenia jednego z nich, zachowującego ścisłe incognito. Na ogół nic nie widzi sowieckiego w wyglądzie ulic i publiczności. Tyle tylko, że twarze i ruchy biednie ubranych ludzi są bardziej dystyngowane, niż bogaciej wyglądających, ale słusznie zauważa, iż mamy powojennych *nouveaux riches* wszędzie. „Bogaci kupują za drogie pieniądze to, czego pragną, a inni żebrzą, jedni wychodzą w wesołych humorach z nocnych kawiarni, inni ślaniają się z głodu, oto widok nieznanym w kapitalistycznej, burżuazjskiej Francji!”

Z początku, jak wiadomo, wszystko miało się odbywać bez pieniędzy, ale powstawały takie zatory z ludźmi w tramwajach i na kolejach, że dano temu spokój i po dawnemu sprzedają bilety. Nocne życie kwitnie po cichu, tańce uchodzą za rzecz starego reżimu i nie są dobrane widziane, tak że tylko ukryte foxtroty w dawnych pałacach się

II. W kotłach chińskich.

Od dłuższego czasu dochodzą nas wieści o krwawych walkach, toczonych pomiędzy poszczególnymi wodzami chińskimi.

Opinia europejska przywykła już tak dalece widzieć w krwiożerczych Chinach ciągle zamieszki wewnętrzne, które stały się w tym kraju zjawiskiem równie częstym, jak kataklizmy natury w pięknej Japonii, że przestano już ogólnie przywiązywać większe znaczenie do tych krwawych wieści z Dalekiego Wschodu. Nazwiska kolejnych zwycięzców jak Wu-Pei-Fu, Sun-Chuan-Fang i t. p. objawiają się o uszy przeciętnej europejskiej bez głębszego wrażenia, a nawet bez dokładnego zrózniczkowania poszczególnych żółtych bohaterów.

Obecna jednak wojna wewnętrzna w Chinach nosi na sobie specjalne piętno, które powinno zająć uwagę każdego trzeźwo na sytuację międzynarodową patrzącego obserwatora. Piętno to polega na tem, że Chiny stały się tym razem terenem ekspansji antagonizmów poszczególnych potęg europejskich, a poszczególne odmowy wojsk chińskich stały się więcej lub mniej uświadomionem narzędziem intryg dyplomacji państw obcych.

Inicjatorką ruchów chińskich stała się obecnie Moskwa, chcąc podjąć zakorzenione już dość głęboko w Pekinie wpływy angielskie i japońskie. To oskrzydlenie Rosji od wschodu sferą wpływów angielskich drażniło zaczęło polityków sowieckich zwłaszcza ostatnio, gdy antagonizm rosyjsko-angielski przybierał począł coraz potężniejsze rozmiary.

Agitacja sowiecka zjednać sobie zdołała generała chińskiego Fung'a wodza prowincji Kanton.

Obecnie, korzystając zapewne z zajęcia się Anglii sprawami europejskimi, jak wprowadzeniem Niemiec do Ligi Narodów i związaną z tem reorganizacją Rady, oraz pochłonięciem uwagi japońskiej nowem katastrofalnym trzęsieniem ziemi na archipelagu, Rosja wyposażyła bogato wojska kanońskie i skłoniła generała Fung'a do zaatakowania żałogi Szanghaju, stanowiącego teren dyktatury gen. Sun-Chuan-Fang i jednocześnie uderzenia na powaśnione go Sun-Chuan-Fangiem generała Wu-Pei-Fu, obu urosobionych w duchu ententofilskim.

W związku z tem Moskwa bardzo żręcznie zainscenizowała w tym samym czasie swój zatarg z Chinami o blachy skądinąd powód koleji wschodnio-chińskiej, aby pod tym pretekstem móc bezpośrednio utrudnić sytuację chińskich władz antysowieckich. Jak wielką uwagę przywiązują sowieci do tych wypadków, świadczy chociażby fakt, że Cziczerin odłożył z racji spraw chińskich swój wyjazd na kurację do Wiesbaden.

Aczkolwiek losy walk chińskich nie są jeszcze rozstrzygnięte, jednak dotąd wojska czerwone gen. Fung'a posuwają się zwycięsko ku południowi, zagrażając Pekinowi. Ufny w swe zwycięstwo gen. Fung oświadczył już, że po opanowaniu stolicy rozpocznie od usunięcia stamtąd poselstw, angielskiego, amerykańskiego i japońskiego.

Ta aż nazbyt szczerza enuncjacja rzuca dostatecznie zupełnie światło na tło całej afery. Gr.

gnieźdzą, natomiast szłał teatru ogarnął wszystkich.

Właśnie w czasie pobytu p. X. dawano sztuki, na którą tłumy biegały, była to historia romansu carowej z Rasputinem, w najczystszy sposób wystawiona; zamordować i potem plugawic to godny bolszewików pomysł. Najślisznie wrażenie czegoś nowego i potężnego robi grób Lenina.

„W nieskończony mrok tych dni na północny chodzę po Czerwonym Placu Moskwy spoglądając na cebulaste kopuły cerkwi Kremlinu, otoczone murami budowanymi przez Florenckich architektów dla ochrony chińskiego miasta, cerkwi św. Bazyla i w środku kamienny trzon, na którym Iwan Groźny ścinał głowy. Wchodzi do bazyliki; u stóp lśniących srebrem ikon, brodacji popi, okryci płaszczami z brokatu, odprawiają modły, huśtając wysoko kadzielnicami, które szerzą mgły ślaniające się po kątach, płoną świeczniki, jakichś 20-tu wiernych śpiewa psalmy, jakieś cienie snują się skrycie w mroku grubych pilastrow, powietrze duszne, kołysze się jakby od głosów jęklących i monotonicznych. Wychodzę. Ciemno już i w szarzyźnie wieczoru widzę gromadki ludzi, zbierających się w rodzaj bezładnego pochodu, łącząc się z niemi, idziemy powoli, wzdłuż wysokiego muru, który zębątem brzegiem przecina blade niebo.

Z Ligi Narodów.

Doniosłe rezolucje.

GENEWA. (Pat.) Zgromadzenie Ligi Nar. na dzisiejszem posiedzeniu wyczerpało wszystkie 8 punktów porządku dziennego, przyczem przyjęło rezolucje w sprawie kontroli prywatnej wytwórczości broni, amunicji i materiałów wojennych. Następnie przyjęło sprawozdanie komisji rozbrojeniowej, domagającej się natchmiastowego opracowania odpowiedniej konwencji z zastrzeżeniem pierwszeństwa dla prac ogólnej konferencji rozbrojeniowej oraz sprawozdanie o zwalczaniu handlu kobietami i dziećmi. Następnie posiedzenie Zgromadzenia odbędzie się we czwartek. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa bieżąca sesja Zgromadzenia Ligi Narodów zostanie ukończona w sobotę.

Przygotowania do wszechświatowej konferencji gospodarczej.

GENEWA (Pat.) Wczoraj przed południem po pięciodniowej przerwie odbyło się posiedzenie Zgromadzenia Ligi Narodów. Omawiano sprawę przygotowania wszechświatowej konferencji gospodarczej. Delegat francuski Loucheur, który jest inicjatorem projektu zwołania tej konferencji przedstawił jeszcze raz wielkie znaczenie podobnej konferencji. Prace przygotowawcze mają być prowadzone z wielką pilnością, tak, aby konferencja mogła się zebrać w najbliższym czasie.

Sprawa uchodźców greckich i armeńskich.

GENEWA, (Pat.) Zgromadzenie Ligi Narodów przyjęło na dzisiejszem posiedzeniu sprawozdanie o osiedleniu uchodźców greckich. Rezolucja podkreśla z zadowoleniem, iż przyjmuje do wiadomości sprawozdanie o dokonanej pracy i wyraża nadzieję, iż niezbędne na dokończenie tej pracy fundusze zostaną dostarczone.

Zgromadzenie przyjęło do wiadomości pismo sekretarza generalnego Ligi Narodów o osadnictwie uchodźców armeńskich w okręgu erywańskim republiki sowieckiej.

Zgromadzenie przyjęło uchwałę Rady Ligi Narod. stwierdzającą, iż stworzenie narodowego schroniska dla uchodźców armeńskich w okręgu erywańskim technicznie da się przeprowadzić, jeżeli ze strony prywatnej zostaną dostarczone na to odpowiednie fundusze. Zgromadzenie Ligi Narodów przyjęło następnie rezolucje, domagającą się od rządów wszystkich państw jaknajszerszego poparcia tej sprawy.

Podział dochodów celnych między Polską a Gdańskiem.

GENEWA, (Pat.) Dziś w południe podpisana została przez komisarza generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku d-ra Strasburgera w imieniu Polski i Prezydenta Senatu wlońskiego d-ra Sahma, w imieniu Gdańska, umowa w sprawie nowego projektu, dotyczącego podziału dochodów celnych między Polską a Gdańskiem na okres od 1-go września r. b. do 31 sierpnia 1928 roku.

Umowa postanawia między innymi, iż w razie, gdyby w tym okresie przypadał na Gdańsk w myśl umowy warszawskiej z roku 1921 udział w dochodach celnych, który nie osiągnąłby kwoty 14 milionów guldenów rocznie, udział ten uzupełniony będzie przez Polskę do kwoty 14 milionów guldenów rocznie.

Na wypadek, gdyby udział Gdańska w dochodach celnych przekroczył kwotę 14 milionów guldenów rocznie nie dochodząc jednak do kwoty 20 milionów, zastosowany będzie w pełni obecny kluczek podziału. Gdyby udział przekroczył 20 milionów guldenów, wolne m. Gdańsk rezygnuje z nadwyżki ponad 20 milionów, która to nadwyżka całkowicie przypada Polsce.

Art. 4-ty zawiera ustęp, który głosi, iż Gdańsk zobowiązuje się zapraszać do wszystkich narad w sprawie urzędu odprawy celnej urzędnika polskiej centrali i zarządu celnego oraz skierowywać do tego urzędu wszelkie zamierzone zmiany w tej dziedzinie.

Sprawa Kłajpedy.

GENEWA, (Pat.) Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ligi Narodów wysłuchano sprawozdania komitetu prawniczego w sprawie Kłajpedy i w sprawie procedury przy wnoszeniu na Radę wniosków, dotyczących Kłajpedy. Sprawozdanie stwierdza, iż Rada może rozpatrywać tylko zarzuty wniesione na jej plenum przez któregośkolwiek z jej członków, ściśle sformułowane i poparte dowodami.

Po wymianie zdań na wniosek lorda Cecilia Rada przyjęła sprawozdanie co do meritum petycji Kłajpedy i stwierdziła, iż najważniejsza kwestja, a mianowicie finansowa została faktycznie zlikwidowana przez zawarty niedawno układ między Kownem a Kłajpedą. Minister Streseman nie wchodząc w szczególności sprawozdania podkreślił prawo każdego członka do wytaczania przeciwko Litwie oskarżeń wobec Rady.

Plany Cziczerina wobec wejścia Niemiec do Rady Ligi.

BERLIN, (Pat.) „Telegraphen Union” donosi, że źródła dobrze poinformowane, iż Cziczerin nosi się z myślą powołania w najbliższym czasie sowieckich ambasadorów i posłów nadzwyczajnych do Moskwy celem omówienia z nimi spraw związanych z nową

orientacją polityczną w Europie, wynikłą wskutek wejścia Niemiec do Ligi Narodów. Poprzednio ma się odbyć w Pekinie pod kierownictwem sekretarza tamtejszej ambasady Solowjowa zjazd konsulów sowieckich na terenie Chin, który ma dostarczyć rządowi sowieckiemu materiałów do rozpatrzenia sprawy polityki Sowietów na Dalekim Wschodzie.

Wywiad Min. Zaleskiego udzielony „Germanii”.

BERLIN, (Pat.) „Germania” zamieszcza wywiad z ministrem spraw zagranicznych Zaleskim, w którym ten ostatni wyraził zadowolenie z przebiegu wyborów do Rady Ligi. Minister Zaleski zwrócił się specjalnym naciskiem uwagę na to, że Polska nie została wybrana do Rady jako przeciwwaga w stosunku do żadnego innego mocarstwa, przeciwnie, wybór jej zmierza do przyjaźnej współpracy ze wszystkimi innymi państwami, zasiadającymi w Radzie. W tem miejscu powołał się minister na wywiad, udzielony jednemu z korespondentów amerykańskich, podczas przejazdu swego przez Berlin, w którym to wywiadzie podkreślił, że myśłą przewodnią polityki polskiej nie może być praca przeciw innemu mocarstwu, przeciwnie — współpraca z Niemcami. Przynależność do Rady nie tylko daje prawa, ale nakłada równocześnie i odpowiedzialność. Minister wypowiedział przekonanie, że również Niemcy podzielają to stanowisko. Myśłą pokojowej współpracy kierowała wszystkimi krokami Ligi Narodów i jej instytucjami w ostatnich miesiącach.

Na pytanie, czy wynik wyborów wpłynie na stosunki wzajemne między Polską a Niemcami, odpowiedział minister, że już w najbliższych dniach zostaną wznowione niemiecko-polskie rokowania handlowe. Jakkolwiek istnienie cały szereg trudności, p. Zaleski jest zdania, że dadzą się one przezwyciężyć.

Czy istnieją jakieś różnice zdań wynikające z umowy wiedeńskiej w kwestji optantów?

Pewne kwestje sporne istnieją jeszcze. Coprawda, mam pewne podstawy do przypuszczenia, że rozwiązanie ich nastąpi niebawem i to ku obopólnemu zadowoleniu. W najbliższym czasie rozpoczną swe prace komisja rozjemcza, złożona z urzędnika polskiego ministerjum spraw zagranicznych i przedstawiciela poselstwa niemieckiego w Warszawie, która, jak należy oczekiwać w krótkim czasie wyjaśni większość kwestji spornych. Co do reszty, będzie się musiało dojść do kompromisu.

Czy także i sprawa likwidacji majątków byłych niemieckich kolonistów jest punktem spornym?

W tym względzie liczba kwestji spornych nie jest wielką. Poza wyżej wymienionymi sprawami istnieje jeszcze cały szereg obustronnych pretensji natury finansowej. Nie widzę powodów, dla których przy dobrej woli po obu stronach i w tym względzie nie można by dojść do porozumienia.

Jak pan minister wyobraża sobie zbliżenie gospodarcze i celne obu państw?

Od dawien dawna byłem zwolennikiem wolnego handlu i jestem przekonany, że separatyzm ekonomiczny, grasujący obecnie w Europie, i fakt, że poszczególne państwa odgraniczają się od innych, jak rezerwuary szczerze zamknięte, po większej części winien jest wielu nieszczęściom w Europie. Największą trudność stanowi kwestja, kto ma zacząć burzyć mury celne. Nikt nie chce być pierwszym z obawy, że inni nie pójda za jego przykładem i że on następnie będzie skompromitowany i w dodatku jeszcze poniesie stratę. Polska zasadniczo powitałaby

i tego rodzaju międzynarodowe umowy, jak np. stanowiący obecnie przedmiot rokowań trust stalowy, jakkolwiek w obecnej chwili nie wiem, jak się z technicznego punktu widzenia odnosi do kartelu żelaznego polski przemysł.

Czy prawo osiedlenia się nie stanowi części składowej negocjacji handlowych i jakie są w tym kierunku widoki porozumienia?

Tak jest, kwestja ta objęta jest kompleksem negocjacji handlowych. W tem względzie niema w Polsce żadnych zasadniczych przeszkód o charakterze politycznym i zachodzi trudność, wynikająca z faktu istnienia w Polsce wielkiej, bo niemieckiej, jak 250 tysięcy głów liczącej, armji bezrobotnych i z tego właśnie powodu musimy z natury rzeczy być ostrożni wobec napływu obcych sił roboczych. Fakt, że Polska wykazuje hiperprodukcję ludności, jak również względ na to, iż corocznie tysiące muszą emigrować, zmusza nas do pewnej rezerwy w stosunku do napływu obcych sił roboczych.

Pod koniec przypomniał minister, że Polska zawsze uważała się za najbardziej wysuniętego ekspozenta kultury zachodniej na wschodniej rubieży i że wiąza ją z Niemcami więzy wspólnej cywilizacji, a religja katolicka wiąże ją z wielką częścią narodu niemieckiego. Jeżeli obie strony uświadomiły sobie dobrze istnienie tego faktu głęboko zakorzenionej solidarności, to wyrwie to korzystny wpływ na wzajemne ich zbliżenie. Od siebie dodaje „Germania”, że wywiad ministra Zaleskiego odznacza się i tym razem widocznym umiarem, zrozumiałym zresztą ze względu na obecny kurs polityki wewnętrznej w Polsce.

Przyp. Red. Wywiad ten zmuszeni jesteśmy podać dopiero dziś, jakkolwiek pisma warszawskie podały go wczoraj. Powodem jest dzwonne zaiste traktowanie Wilna przez Pata, który zamiast depesz politycznych pierwszorzędnej wartości przetrząca dla prasy wileńskiej informacje posłedniejszej wartości wznaczeń części nie nadające się do druku.

Z ZAGRANICY.

Paryż o rozmowie w Thoiry.

PARYŻ (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Ministrów Briand przedstawił rezultaty swej rozmowy ze Stresemanem. Rząd uznał jednomyślnie korzyści osiągnięte z tej rozmowy i użyteczność dalszego ich prowadzenia.

Powrót Krasina na stanowisko dyplomatyczne.

LONDYN, (Pat.) Pisma donoszą, iż Krasin oczekiwany tu jest w ciągu przyszłego tygodnia. Krasin po przybyciu do Londynu obejmie z powrotem swe poprzednie stanowisko dyplomatyczne.

Siła huraganu we Florydy.

MIAMI, (Pat.) Wedle opowiadań naocznych świadków w czasie burzy, która szalała w piątek we florydyjskiej w powietrzu latały olbrzymie gałęzie drzew, dachy domów, słupy telefoniczne były powyrywane, budynki o konstrukcji metalowej uległy zniszczeniu, szyny gęły się jak wstążki, huragan porwał samochody i unosił w powietrzu.

ponętniejszym programem: ziemia chłopom, bez nindemizacji, i natchmiastowy pokój. Pierwszą część programu Lenin spełnił w sposób dziki ale radykalny. Dawni posiadacze, klasa arystokratyczna i mieszczańska zniknęły, (i ten akt barbarzyństwa na długo wstrzymał rozwój Rosji). Cały nowy porządek ma służyć wyłącznie celom klasy pracującej. Jednak jest to dyktatura proletariatu, a nie raczej, jak ją nazwał Massaryk: dyktatura nad proletariatem, jarmozem kilku intelektualistów, rewolucjonistów zawodowych, nad masą inercyjną ludu rosyjskiego, analfabety bez woli i ambicji.

Wszak teorie Marxa w zastosowaniu życiowym, okazały się niewykonalne. Obdarzony muzyką stał się konserwatystą, burżujem, kulakiem; Lenin wraz ze swą świtą musieli uznać własność prywatną, dziedziczenie, swobodę handlu. Przegrana na całej linii ideowości, tylko na eksport w inne kraje pozostały hasła komunistyczne i nadzieja przewrotu ogólnego.

Słuszność nakazuje jednak przyznać, że odożywszy mrzonki komunistyczne na bok, Sowiety potrafiły zorganizować Rosję, którą w 1917 r. objęły w stanie zupełnego chaosu, wyczerpaną 3 letnią wojną na granicach, pięciu latami wojny wewnętrznej, blokadą i bankrutem, głodem i cholera. Rosja

którą teraz przejeżdżałem, żywi się, pracuje i powoli goi swe rany. Posiada armje, finanse, środki komunikacji, szkolnictwo, wszystko otrzymane dzięki, rozumie się, katogorycznemu zaprzeczeniu wszelkim teorjom komunistycznym.

Jednak taka jest potrzeba, tęsknota i wiara w ideał zupełnej szczęśliwości tu na ziemi, że ofiarę cywilizacji wszelkich ośrodków państw kapitalistycznych, (z pewnością mniej nieszczęśliwi i mniej niewolni jak ci tutaj „towariszczy”) zwracają wciąż oczy do tej Mekki moskiewskiej, której prokiem stał się ten błąd czlowieczek o ryśach upartych i stanowczych. Z pewnością ten był bezinteresownym fanatykiem i dlatego pociągał, najstraszniejszy są ci szczerzy i nieprzejadni.

Jak długo spoczywać tu będzie na oczach tego milczącego tłumy w swej szklanej bani i drewnianym pawilonie opiętym czerwonym perkałem? W każdym razie charakter i wola to była nielada, jeśli potrafiła państwo pół Europy obejmujące zmienić od gruntu i z niem historję tej części świata wrócić na nowe tory, a teraz wyrzuciwszy swe dawne Bogi z ikon, rosjanie czczą w milczeniu nowego fetytsza, swego „batuszka”... Lenin. hr.

Życie gospodarcze.

Poziom cen w Polsce.

(Na marginesie wywiadu z ministrem przemysłu i handlu p. inż. E. Kwiatkowskim).

W niedzielnym numerze naszego pisma zamieściliśmy wywiad z przedstawicielem Polskiej Agencji Publicystycznej z ministrem przemysłu i handlu p. inż. E. Kwiatkowskim.

P. minister Kwiatkowski niewątpliwie poruszył jedną z najistotniejszych spraw, ściśle związanych z dalszym rozwojem naszego przemysłu i handlu.

Ekspansja wytwórczości polskiej na zewnątrz, abstrahując od czynników natury techniczno-finansowej, w znacznej mierze uzależniona jest od poziomu cen, ukształtowanie których w chwili obecnej — jak słusznie stwierdził pan minister — nie jest konsekwentnym wynikiem praw ekonomicznych. To też reorganizacja naszej produkcji i obiegu towarów w pierwszej linii zależy od trwałości sanacji gospodarczej w Polsce. Pod tym względem ma poważne zasługi Instytut Naukowej Organizacji, na czele którego stoi niestrudzony działacz społeczny prof. K. Adamiecki.

Komisja badania warunków produkcji i kosztów własnych mająca być powołaną do życia przy M. P. i H., niezawodnie ujawni w całej pełni anormalne stosunki, jakie zapanowały w naszym życiu gospodarczym.

Zaiste niski poziom cen wewnątrz kraju to najlepsza ochrona celna dla samej produkcji przed konkurencją zagraniczną oraz największa siła ekspansji gospodarczej na zewnątrz.

Poziom ten powinien być warunkowany raczej sprawnością i postępem technicznym, oraz niezbyt znacznym odsetkiem kosztów handlowych, a nie głodową pracą robotników, jak to niestety ma u nas miejsce, zwłaszcza w niektórych gałęziach przemysłu.

Należy bowiem sobie uświadomić, iż jeśli wytwórczość łódzka znajduje obecnie zbyt na dalekim wschodzie a nawet w Ameryce, to

należy przede wszystkim zawdzięczyć niskim płacom robotników, zatrudnionych w przemyśle włókienniczym. W tym wypadku Rosja, gdzie potrzeby warstw robotniczych są nader prymitywne, nie może służyć dla nas przykładem.

Godzi się przy tej okazji podkreślić, iż dobrobyt najszerzszym rzesz robotniczej oznacza nie tylko złągodzenie kwestii socjalno-politycznych, lecz również znaczne zwiększenie pojemności naszego rynku wewnętrznego, najlepszym przykładem czego służyć mogą Stany Zjednoczone Ameryki Północnej.

Anomalje jakie zapanowały w naszym życiu gospodarczym, należy usunąć powoli i w ścisłym porozumieniu z organizacjami gospodarczymi, spośród których poczesne miejsce powinny zajmować Związki Zawodowe. Droga bowiem specjalnych ustaw spraw tych nie da się załatwić.

Nie wolno nam również powtarzać jednego z licznych błędów b. premiera i ministra skarbu p. Władysława Grabskiego, polegających na otwarciu na rościę naszego rynku dla wyrobów zagranicznych, jakkolwiek byłyby one tańsze.

Dążąc ze wszechmiar do obniżenia poziomu cen w Polsce, winniśmy nieustannie pamiętać o tem, że rodzima nasza produkcja musi być, narazie przynajmniej, otoczona specjalną opieką, wykluczającą szeroko pojętą liberalną politykę celną, narzuconą zresztą obecnie nawet przez najhardeniej postępowe pod względem gospodarczym państwa.

A zbytecznym chyba jest dodawać, że w rozwoju naszej produkcji zainteresowany jest zarówno przemysłowiec, jak i robotnik polski. Oto kilka uwag na marginesie wywiadu z p. ministrem przemysłu i handlu p. inż. E. Kwiatkowskim.

Miecz. Gold.



Niedole i smutki.

Otrzymujemy dwie charakterystyczne wiadomości z dwóch różnych miejscowości naszej prowincji. Obydwie dotyczą, tak częstych zresztą w naszym kraju pożarów.

W dniu 28 ub. m. spaliła się w folwarku Michalewo, gminy wiażyńskiej, powiatu wileńskiego stodoła ze zbożem, należąca do Henryka Dzierżyńskiego. Uratować... nie można było, więc postawiono „na nogi” policję, by ta poszukała sprawcy ognia.

Zanim jednak policja zorientowała się, gdzie takowego znaleźć można, poszkodowany Dzierżyński sam postanowił wymierzyć sobie sprawiedliwość. W kłótni zył z najbliższym swym sąsiadem Janem Ochlem. Któżby więc mógł go „spalić”, jak nie zły sąsiad?

W sukurs poszły mu inne okoliczności (niekorzystne na pierwszy rzut oka dla Ochla), więc bez namysłu zawiadomił o tem policję.

Ochla niezwłocznie aresztowano i oddano... do dyspozycji sądziego śledczego. Sędzia śledczy — wybadawszy aresztowanego przyszedł do wniosku, że ten jest absolutnie nie winien i wypuścił go na wolność.

A tymczasem? Tymczasem policja, którą widocznie ruszyło sumienie istotnego winowajcę znalazła.

Okazał się nim parobczak Dzierżyński, 11-letni Jakób Filistowski. Ogień spowodował przez nieostrożność. Strat nie zwróci, bo niema z czego, chyba zapłaci własną skórą.

A jednak, gdyby nieuwaga jego nie wyszła jaw, oskarżony przez zemstę, Bogu Duchu winien człowieka.

Przedstawienie amatorskie.

Wilejka pow.

Po kilkumiesięcznej przerwie nareszcie w niedzielę, dnia 19 bm. odbyło się przedstawienie amatorskie jak zwykle w b. Domu Ludowym a obecnie w lokalu Szkoły Powszechnej.

Przedstawienie to zorganizowało „Kółko miłośników sceny” — jak głosiły afisze — a odegrano sztukę „Sublokator” Grzymały-Siedleckiego. Reżyserował p. Pyzalski, urz. tut. Wydz. Pow. Sztukę odegrano zupełnie dobrze, szkoda tylko, że zaledwie 40 osób raczyło przybyć na przedstawienie.

Dziwiło nas tylko, że w mieście naszym istnieje tyle różnych Towarzystw, a żadne z nich nie zdobyło się na urządzenie przedstawienia, tylko uczyniło to jakieś nowe „Kółko”, a przyznać trzeba, że tworzenie coraz to nowych „Kółek” nie jest bardzo porządnym.

Za samosąd do więzienia.

Turgiele.

Przed kilku tygodniami w Turgielach powiatu Wileńsko-Trockiego aresztowano pod zarzutem kradzieży różnych rzeczy niejakiego Józefa Wojnusa. Podczas rewizji przeprowadzonej w jego mieszkaniu znaleziono cały szereg rzeczy skradzionych u Jana Pakulewicz i Józefa Michniewicza.

Po jakimś czasie Wojnusz został przez sądziego śledczego do czasu rozprawy sądowej wypuszczony na wolność z obowiązaniem meldowania się w określonych terminach na posterunku policji w Turgielach.

Gdy kiedyś Wojnusz szedł na posterunek — spotkał się nadszpedzanie „oko w oko” z Pakulewiczem i Michniewiczem. Ci ostatni rzucili się nań i dotkliwie go poturbowali. Zbitego podobno do nieprzytomności Wojnusa, Pakulewicz i Michniewicz gwałtem „załadowali” na furmankę i powieźli do jego mieszkania, w celu samowolnego odebrania skradzionych, a nie odnalezionych rzekomo przez policję ich rzeczy.

Nad ofiarą swą znęcali się jeszcze przez kilka godzin. W rezultacie w sprawie, która narobiła niemało wrzawy wdała się policja. Wojnusa w stanie ciężkim odwieziono do szpitala, a Pakulewicz i Michniewicz powędrowali do więzienia.

(z).

wiek, odpowiedziałby ciężko, może nawet życiem własnym. Za dopalanie, wykryte w ciągu dwóch tygodni; wiedzieć należy goz sąd doraźny, a sąd doraźny pociąga za sobą... przeważnie śmierć.

Druza wiadomość, mniej więcej podobna.

Dnia 30 ub. m. we wsi Doberża, gm. opsańskiej, powiatu brasławskiego spaliła się na szkodę Antoniego Dziedziewicza łaźnia.

Mój Boże! taki powszechny wypadek. Na naszych wsiach największe ognie trawi łaźni. Winowajcy prawie nigdy nie są odnalezieni i karani. Są nimi najczęściej sami gospodarze.

O wypadku spalenia się łaźni Dziedziewicza, zawiadomiono urzędem zwojącym policję. Policja... mając widocznie „po uszy” podobnych spraw... sądziego śledczego. Meldunek, załączono nieprzejętym: „jakkolwiek przyczyną spalenia się łaźni nie ujawniono, jednak na zasadzie ujawnionych okoliczności należy przypuszczać, że ogień rozmyślnie spowodował sam właściciel w celu otrzymania premjum asekuracyjnego”.

Szkoda, że nie wiemy, czy na tym „meldunku” poapał się sędzia śledczy.

Spaliła się biedakowi łaźnia i nawet nie przypuszczał, że niebawem domyślni ludzie sprawią mu nową.

Jeśli naprawdę nie popełnił zbrodni, a z opresji wyjdzie względnie cało, wątpliwe, czy znajdują w nim klienta przedsiębiorstwa asekuracyjne.

Zyx.

Agitatorzy i kolporterzy bibuły komunistycznej pod kluczem.

Onegdaj władze bezpieczeństwa aresztowały w gminie szumskiej, powiatu Wileńsko-Trockiego 2 osobników pod zarzutem uprawiania agitacji komunistycznej na terenie tej gminy, i kolportażu bibuły.

Zachodzi podejrzenie, iż aresztowani osobnicy byli w łączności ze zlikwidowaną ostatnio na terenie województwa wileńskiego bandą spowogowską, która w liczbie około 30 osób zasiadła za kratami więziennymi. Nazwisk aresztowanych osobników ze względu zrozumiałych narazie podać nie możemy.

Wystawa ogrodowo-rolniczo-przemysłowa w Postawach.

W dniu 3, 4 i 5 października r. b. odbędzie się w Postawach wystawa ogrodowo-rolniczo-przemysłowa, urządzona staniem tamtejszego Wydziału powiatowego.

Okręgowe Święto Przystosobienia Wojskowego 19 Dyw. Piechoty.

Dnia 16 i 17 października r. b. w Lidzie ma się odbyć Okręgowe Święto Przystosobienia Wojskowego 19 Dyw. piech. dla członków stowarzyszeń przystosobienia wojskowego i hufców szkolnych rejonów 77 p.p. 85 p.p. i 86 p.p. z następującym programem:

15. X. przybycie zamieszcowych zawodników, 16. X. ćwiczenie bojowe z wojskiem, zawody strzeleckie z broni długiej i małokalibrowej, rozgrywki żeńskie piłki koszykowej. Zawody piłki nożnej. Wieczorem capstrzyk orkiestry 77 p.p. 17. X. Raport, Msza połowa odprawiona przez kapelana garnizonu Lidzkiego. Defilada oddziałów przystosobienia wojskowego.

Po południu na boisku sportowym 77 p.p. zawody sportowe i popisy lekko-atletyczne. Przez cały czas będzie przygrywać orkiestra wojskowa.

Udział w powyższym święcie wezmą Związek Strzelecki, Sokół, gimnazjum państwowe w Lidzie, seminarjum nauczycielskie w Szczuczynie, Lidzka szkoła powszechna Nr. 1 i Straż Ogniowa. Ponadto 85 pp. i 86 pp. ze swoich rejonów wysła najlepszych zawodników z poszczególnych stowarzyszeń przystosobienia wojskowego.

W związku z powyższym świętem dnia 21 września w Lidzie na strzelnicę 77 pp. odbędzie się próbną zawody strzeleckie. (x)

Życie białoruskie.

Likwidacja przytułku i internatu.

Na skutek częściowego zajęcia murów po-bazylijskich w Wilnie przez archiwami miejskie, Białoruskie T-stwo Pomocy Ofiarom Wojny, z braku lokalu, zostało zmuszone do zlikwidowania, utrzymywanego przez przytułku Białoruskiego dla dzieci; z tegoż powodu został zwinięty internat dla dziewcząt, kształcących się w gimnazjum białoruskim w Wilnie.

Zwinięcie tych dwu instytucji użyteczności publicznej stanowi dotkliwy cios dla społeczeństwa białoruskiego w Wilnie.

Internat dla chłopców, uczni gimnazjum białoruskiego, narazie ocalał od zagłady i przyjmuje wychowanków za opłatą 40 zł. miesięcznie. (n)

Powrót maturzystów z Pragi.

Maturzyści białoruscy, zmuszeni, dzięki zamknięciu przed nimi podwoi wszechnic polskich, do studiów wyższych w Pradze Czeskiej, obecnie zaczynają już wracać do kraju z dyplomami czeskiemi.

Niedawno wrócili do Wilna J. Stankiewicz i Dworczanin jako doktorowie filologii, uzyskawszy te

tytuły pierwszy za rozprawę o „Aj-kitabie”, drugi zaś o Fr. Skorynie. (n)

Nowy dyrektor.

Kuratorjum Wileńskiego Okręgu Szkolnego, na skutek rezygnacji dotychczasowego dyrektora gimnazjum białoruskiego w Wilnie p. R. Ostrowskiego, — zatwierdziło na tem stanowisku p. A. Trepkę.

Nowy dyrektor piastował już raz tę godność w roku szkolnym 1923/24. (n)

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

W Nr. 214 „Dzienn. Wil.” ukazała się tendencyjna wzmianka, która opiewa, iż „wycofując się z tak zwanej „Narodowej Rady Białoruskiej” d-ra Pawlukiewicza, zgłosił swój akces do „Białoruskiej Hromady”.

Za pośrednictwem poczytynego pisma Pańskiego pragnę podać do wiadomości ogólnej, iż rezygnując ze współpracy politycznej z p. Arsenjuszem Pawlukiewiczem, akcesu swego ani do „Białoruskiej Hromady”, ani też do żadnego innego stronnictwa politycznego nie zgłaszałem i czynić tego nie zamierzam.

Łącząc wyrazy głębokiego szacunku i poważania

Franciszek Olechnowicz

Wilno, 20 IX. 1926 r.

Wśród pism.

„Przegląd Wileński”, treść numeru 15: Morituri — P. Kantryba. Po ingresie Arcybiskupa. — K. W. Prózne słowa. — a. W. Wymowne cyfry. — Weteran. Orz. denuncjatorska. — List do Redakcji. — Deklaracja mniejszości narodowych w Genewie. — L. A. Miscellanea białoruskie. — Kronika.

W nr. 16 „Świata Kobiecego” wybijają się na pierwszy plan artykuł Jana Zamorskiego p. t. „Czego nam potrzeba”. Duże zainteresowanie budzi i ogólna aprobata zyskuje odpowiedź D-ra W. G. (na artykuł o przysposobieniu wojskowym kobiet) p. t. „Mezyczna o wojsku kobiecym”. Miłe urozmaicają zeszły prync. Prof. D-ra Leopolda Caro: „Co zniżyć mają kobiety ażeby się podobać” — Kazimierz Alberti „Stracony record”, powieść — St. Machniewicza „Legenda św. Franciszka”, Ptak Hotepa, mędrc starożytnego Egiptu przypowieści o szczęściu małżeńskim A. Pisulskiego: „Zakryty obraz” nowela — D-ra J. Rogowskiego: „Nad brzegami polskiego morza” — Cz. J. Kozłowski: „Gałązka z łać” — Marji Dąbrowskiej: „O nowej książce M. J. Wilepolskiej” — K. W., „Sport a dzisiejsze Amerykanki”.

Nr. 14 tygodnika „Przełom”, zawiera artykuły: „My i rząd”, „Wielka gra” — J. M., „projekt zasad ordynacji wyborczej” — St. A. Groniowski, „Dekret z dn. 6 sierpnia” — T. Jagmin, komunikaty organizacyjne Zw. Naprawy Rzeczypospolitej, dział: Za politycznym parawanem, wreszcie artykuł „O duszę dziecka polskiego na Śląsku”.

„Płomyk” z dodatkiem „Płomyczek” tygodnik dla dzieci i młodzieży, rozpoczął jedenasty rok swego istnienia. Pierwszy numer wrześniowy, ozdobiony dwubarwną okładką E. Bartomiejszka, zawiera aktualny artykuł wstępny, zajmujący artykuł o świecie „gwidziściego standardu”, barwny obrazek z życia szkoły w Egipcie p. A. Janowskiego, początek powieści Heleny Zakrzewskiej, bogatą kronikę oraz dział rozrywkowy, urozmaicony dwubarwną „historijką w obrazkach”, rysowaną przez K. Mackiewicz.

Nr. 10 dwutygodnika „Droga Naprawy”, który świeżo się ukazał zawiera następującą treść:

1. Wobec nowej sesji sejmowej. 2. Wychowanie publiczne jako czynnik sanacji gospodarczej — Władysław Grabski. 3. Położenie emigrantów polskich we Francji (cz. II). Ludwik Kulczycki. 4. Ewolucja Ligi Narodów i orientacja europejska Polski — A. Chyszowski. 5. Zagadnienie prawa małżeńskiego na Zjeździe Katolickim w Warszawie — Stanisław Sasorski. 6. Z ulicy Wilejskiej: a) Sanacja moralna w Sejmie. 7) Z notatnika ekonomisty: a) w obliczu zmiany frontu.

W 18 zeszytce „Ziemi” dwutygodnika krajoznawczego zwraca uwagę dział: „Życie kraju” wypełniony przez Aleksandra Patkowskiego przeglądem ruchu regionalnego w Wileńszczyźnie. Zostały tu skrupulatnie zebrane i omówione, głosy jakie w tej sprawie ukazały się w naszej miejscowej prasie „Kurier Wileński” — „Słowo” — „Przegląd Wileński” w okresie od 1 stycznia do 1 września roku bieżącego.

„Ster” Nr. 19. Treść: O dobrego urzędnika (art. wstępny) Kompromitacja — Micci. Szerer, Nowy projekt reorganizacji Rady Ligi Narodów — Zygmunt Klimowiczak. Przewrót w Atenach — G. T. Kryzys człowieka, — Czesław Peche, Poniwianie Orła Białego — Józef Siemiński, i inne.

„Świat” Nr. 37 przynosi nowelę Wacława Grubińskiego „W gabinecie pana Andrzeja”, wrazenia myślowe z wileńszczyzny St. Krzywoszewskiego, wrazenia z Wilna Kamila Mackiewicza ze świetnymi rysunkami autora, oraz szereg aktualnych ilustracji.

Nowy olbrzym morski.

Jedna z największych firm angielskich ukończyła niedawno w dokach nad rzeką Clyde budowę okrętu handlowego długości 1000 stóp. Okręt ten będzie największym okrętem w świecie. „Aquitania”, wybudowana w tych samych dokach, liczyła 860 stóp długości. Dno rzeki było specjalnie pogłębione przed opuszczeniem okrętu. Dwa największe okręty „Majestic” i „Leviathan” liczą jeden 915, a drugi 907 stóp długości.

Z całej Polski.

(Telef. od wł. kor. z Warszawy).

Kontakt władz z ludnością.

Celem ułatwienia kontaktu władz z ludnością Ministerjum Spraw Wewn. wydało okólnik w sprawie udostępnienia wnoszenia podań do władz administracyjnych. Ministerjum przypomina, iż ludność może wnieść ustne oświadczenia do protokołu i w tym celu powinni być wyznaczeni osobni urzędnicy, ażeby petenci nie tracili niepotrzebnie czasu po urzędach.

Do podań pisemnych należy wygotować formularze, które winny wydawać urzędy komunalne. Formularze te mają na celu uproszczenie podań. Wojewodowie winni do 2 miesięcy zdać sprawę Ministerjum, co zdziałali w celu ułatwienia wnoszenia podań i przesłać odpowiednie formularze.

Posiedzenie Komitetu sprawowania zwłok gen. Bema do Polski.

TARNÓW. Dział odbyło się posiedzenie komitetu sprawowania zwłok gen. Bema do Polski.

Uchwalono zwrócić się do p. Prezydenta Rzeczypospolitej, do naczelnych władz rządowych i wojskowych z prośbą o pomoc i poparcie działalności komitetu oraz o podjęcie u władz odpowiedzialnych krajów przez które zwłoki będą transportowane kroków dyplomatycznych w sprawie ułatwienia przewozowych. (Pat).

SPORT.

Makabi II — 85 p. p. 4:0 (1:0).

W niedzielę dnia 19 b. m. na boisku Makabi odbyły się zawody piłki nożnej o mistrzostwo kl. „B” pomiędzy Makabią II, a 85 p. p. z Nowo-Wilejki.

Do przerwy gra otwarta. Dopiero pod koniec pierwszej połowy Tepper, uzyskuje dla swych barw bramkę.

Po przerwie gracze 85 p. p. nie mogli wytrzymać tempa nadanego przez młodych graczy Makabi; uwidocznił się brak treningów u wojskowych.

Drugą bramkę z karnego pewnie strzela dla Makabi Gisin, co zabójczo poddziało na wojskowych, którzy zaczęli grać jakby od niechcia. Dalsze dwie bramki strzelają Anilowicz i Tepper. Sędziował poprawnie p. Frank. (ks)

Wilja — Makabi 2:1 (0:0).

Po zawodach o mistrzostwo odbyły się zawody towarzyskie pomiędzy Wilją a Makabią przyczem zwycięstwo uzyskała lepiej grająca Wilja, która do tych zawodów wystąpiła z 3 graczami rezerwowymi. Do przerwy pomimo obustronnych wysiłków gra nie przynosi rezultatu. Po przerwie całą inicjatywę bierze w swe ręce Wilja, która już prawie nie schodzi z boiska gospodarzy i posyła jedną po drugiej „bomby” na bramkę gospodarzy, lecz świetnie grający w tym dniu bramkarz Makabi, ku ogólnemu zdziwieniu broni przytomnie, lecz nie wszystkie strzały można obronić. Honorową bramkę dla Makabi w ostatniej minucie uzyskał z zamieszania podbramkowego Jałowcer. Sędziował przeciętnie p. Katz z Makabi.

Zawodom przypatrywało się około 1500 osób. (ks)

KRONIKA KRAJOWA.

Wyniki prac misji prof. Kemmerera.

W piątek, 17 b. m., po południu prof. Kemmerer i członkowie misji wręczyli panu ministrowi skarbu swe sprawozdania. Odnosne memoriały dotyczą następujących kwestyj:

Stabilizacja złotego. Memoriał o zmianie statutu Banku Polskiego. Sprawozdanie o położeniu banków akcyjnych w Polsce. Memoriał o kredytowej polityce polskiej. Ustrój dochodów skarbowych państwa polskiego wraz z krytyką i zaleceniami reformy. Sprawozdanie o kontroli rachunkowej i fiskalnej w ministerjum skarbu. Sprawozdanie o administracji celnej. Memoriał o administracji celnej w wolnym mieście Gdańsku. Raport o polskim przemyśle solnym. Memoriał o uprzywilejowaniu handlu eksportowego. Sprawozdanie uzasadniające potrzebę skodyfikowania formalnego prawa budżetowego. Projekt funduszu bankowego. Memoriał o monopolu tytuńowym.

Memoriały te w swej całości zajmują około 800 stron pisma maszynowego. Po dokonaniu i przetrzeźnieniu tłumaczenia polskiego będą one wydrukowane i podane do wiadomości publicznej.

Wyższa szkoła handlowa w Poznaniu.

W Poznaniu ma być otwarta w październiku wyższa szkoła handlowa o charakterze uczelni akademickiej. Została ona zorganizowana, przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Poznaniu.

Wyższa Szkoła Handlowa obejmuje trzy lata studiów. Rok szkolny dzieli się na trzy trymestry. Plan nauk obejmuje wykłady, ćwiczenia i seminarja, obowiązkowe i do wyboru.

Pierwszy rok studiów będzie obejmował przedmioty ogólne; na drugim roku, stosownie do wyboru słuchacza, nastąpi pewna specjalizacja wykładowców odpowiednio do działów Wyższej Szkoły Handlowej; na trzecim roku nastąpi zupełna specjalizacja według jednego z następujących działów: handlowy, bankowy, ubezpieczeniowy, komunikacyjny, konsularny, spółdzielczy i pedagogiczny.

Egzaminy odbywają się przy końcu każdego roku; po trzecim roku studiów następuje egzamin dyplomowy, na podstawie którego absolwenci otrzymują dyplom nauk handlowych, uznany przez państwo.

Z Giełdy Warszawskiej w dniu 20-IX r. b.

I. Waluty		
	sprzedaż	kupno
Dolary	8,97	8,96
	8,98	8,94
II. Dewizy		
Londyn	43,79	43,78
	43,78	43,80
Nowy-York	9,00	9,02
	9,02	8,98
Paryż	25,25	25,31
	25,31	25,19
Rudzi	26,12	26,78
	26,78	26,66
Praga	174,35	174,30
	174,30	174,74
Genewa	33,00	33,08
	33,08	32,02
Pzym		

AKCJE

Bank Handlowy	4,00
Bank Polski	88,00—90,00
Związek spółek zarobk.	7,10
Lilpop	1,03—1,02
Moderjów	1,45—1,65—1,55
Ostrowiec	7,50—7,65—7,50
Rudzi	1,45—1,42—1,43
Starachowice	2,31—2,35—2,60
Borkowski	1,15
Jabkowski	0,15
Cegielski	19,50
Zyrardów	15,00—14,50—14,60

Rozmaitości.

Żegluga polska.

Niebawem wody Bałtyku ujrzą nowe dwa statki pod polską banderą, będą to statki t. zw. salonowe do przybrzeżnej żeglugi w zatoce Gdańskiej i na morzu Bałtyckim, choćby jednak regularnie linia Gdynia — Bornholm — Kopenhaga — Gdynia — Lipawa. Każdy ma 50 m. długości na 9 szerokości. Na rok więc przyszyły, całe pobrzeże Bałtyku wraz z zatoką gdańską będą mogły być obsłużone przez polskie statki.

Znany i zasłużony Lwów wozu superfosfat z Gandawy do Meklenburga, a Warta z Cherbourga do Gdańska przywozła materiał wojenny.

Budowa portu w Gdyni postępuje razno naprzód. Koło 1 października spodziewać się należy że i eksport węgla skończy odrazu z 40 tys. ton miesięcznie, na 150 ton i więcej, dzięki mechanizmom ładunkowym, które się właśnie teraz budują.

KRONIKA.

Sroda 22 września
 Dziś: Tomasz B. W.
 Jutro: Tekli P. M.
 Wschód słońca—g. 5 m. 04
 Zachód „ g. 5 m. 19

Teatr i muzyka.

— Teatr Polski (sala Lutnia), „Miłość czuwa” — Caillaveta i Fiersa, którą wystawił wczoraj po raz pierwszy Teatr Polski — jest komedią niezmiernie wesołą, jednak nie pozbawioną szeregów sentymentu, nie posiada scen drażliwych, a więc z przyjemnością może być słuchana zarówno przez dorosłych, którzy w Teatrze szukają miłej rozrywki, jak i przez młodzież.
 Dziś w dalszym ciągu „Miłość czuwa”.
 W przygotowaniu komedia Verneilla „Azais”.
 Początek o g. 8-ej m. 15 wiecz.
 Kasa czynna od g. 11-ej rano do g. 9-ej w. bez przerwy.
 — Przedstawienie popołudniowe w Teatrze Polskim. Wobec nadzwyczajnego powodzenia, kierownictwo Teatru wystawia raz jeszcze w niedzielę nadchodzącą 26-go bm. doskonałą komedię Katerwy „Urwis”.
 Bilety już są do nabycia w kasie Teatru od g. 11 — 9 w.
 Ceny miejsc od 15 gr. do 2 zł.
 — Koncert Poranek w „Lutni”. W niedzielę 26 bm. o godz. 12-ej m. 30 odbędzie się pierwszy poranek symfonicznej muzyki, urządzony przez nowo powstałe Wileńskie Towarzystwo Filharmoniczne. Koncert ten ma na celu zaznajomienie Wileńszczyzny z celami Towarzystwa oraz jego dotychczasową działalnością.
 Przemówienia wygłoszą pp. Józefowicz, Wierzyński, Wyleżyński, oraz Szelegowski, zaś orkiestra symfoniczna wykona utwory Moniuszki, Liszta, Sibeliusa, oraz Litolfa.
 Ceny miejsc od 20 gr. do 2 zł.

— Kino „Polonia” („Przekleństwo zakazanej miłości”). Główna Swanson — nazwisko zawsze pociągające. W filmie „Przekleństwo zakazanej miłości” artystka bierze udział w Intrzygach dworskich władców jakichś państw, leżących oczywiście, gdzieś w okolicy Bałkanów. Wartość tego filmu podnosi pomysła i subtelna reżyserja utalentowanego Allana Dwan. Amerykanie przepadają za wszelkimi historiami królewskimi, najbardziej lubią bajki o królowiach i królowicach. Film omawiany jest potraktowany z taką właśnie „prostotą ducha”. Film ma wielkie powodzenie. Główna Swanson z powodzeniem przewyższa wszystkie trudności roli.

MIEJSKA.

— Posiedzenie Rady Miejskiej odłożone. Zapowiedziane na czwartek dnia 23 b. m. posiedzenie Rady Miejskiej zostało odłożone, a to z powodu przypadających w tym dniu świąt żydowskich. (ks)
 — Posiedzenie komisji rewizyjnej. W piątek dnia 24 b. m. o godz. 8-ej wieczór w lokalu magistratu miasta Wilna odbędzie się posiedzenie miejskiej komisji rewizyjnej. (ks)

Wstępnie do L. O. P. P.

Kino kameralne **Polonia** Mickiewicza 22. Najnowsza kreacja **Glorji Swanson** w dramacie serca matczyngo w 8 akt. podług powieści M. Rinchart (Jęj kapitan gwardji). Nad program: **Przekleństwo zakazanej miłości** Aktualności wiosenne 1926 roku.

Kino - Teatr **„Helios”** Wileńska 32. Premiera! Wieczór poświęcony pamięci niezapomnianego bożyszca kobiet **Rudolfa Valentino** który ukazał się w swej ostatniej, najbardziej atrak. kreacji p. t. **Ten, za którym szaleją kobiety** Erot. dram. w 10 akt. Nad program sensacja **Pogrzeb Rud. Valentino**. Seansy o g. 6, 8 i 10

Dziś, dnia 22 września r. b.

ZOSTAŁ OTWARTY

przy ulicy WIELKIEJ Nr. 42

2-gi Sklep kwiatów firmy WELERA w Wilnie

DZIS

przy ul. WIELKIEJ Nr. 42

OTWARCIE FILJI

detalicznej sprzedaży CUKRÓW i CZEKOLADY

Warszawskiej fabryki

B-ci IŁOWIECKICH

Towar najlepszej jakości
Upakowanie wykwiłtne

Gatunki delikatne
jak deserówka, pomadki i t. p.
nadchodzą będą co dzień
świeże

UWAGA! Wyroby nasze przewyższają jakość zagranicznych i są znacznie tańsze.

Przyjechała słynna 1490
wrózka - chiromantka
 wnuczka Lenorman; co wróżyła dla Napoleona: Przepowiada przyszłość, o miłości, sądowe sprawy i t. d. Adres: naprzeciw Krzyżu, ul. Młynowa 21—6, w bramie na schody.

Wynagrodzenie otrzyma, kto znajdzie MIESZKANIE z 3-ch albo 4-ch pokoi. Dzielnica obojętna. Czynsz 1000 zł. rocznie. Wygody wymagane. Wiadomość w administracji „Kurjera Wileńskiego”. 1568

Dobry zarobek mogą mieć inteligentni młodzi ludzie płci obojga pracując na procentach. Szczegóły w Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Garbarska 1. 1571-3

Lekcje rysunku i malarstwa W. Dunin-Marcinkiewicz. Informacje i zapisy (w Domu Sztuki, ul. Mickiewicza d. 23/25) od g. 5—6 i pół w. codziennie. 1569-5

Za trzy złote 25 kilogramów cukru Zwracać się. Stanisław Krzeszowski, Sokołów-Podlaski. 1537-2

Downajęcia 2 pokoje na parterze z front. wejściem. Tatarska 3—25. 1564

Dr. I. Burak Akuszerka i choroby kobiece. Ul. Zawalna 16, tel. 564. W. Z. P. Nr. 43. 1460

stanowisk w komisjach paszportowych na ogólną ilość 18. (z)

— **Ładny gest.** Magistrat m. Wilna postanowił dać do dyspozycji władz wojskowych w miejskim kinematografie który obecnie wyświetla film p. t. „Miłość przez ogień i krew” w ciągu trzech dni 1000 darmowych miejsc dziennie dla żołnierzy. (z)

— **Prośba pracowników miejskich.** Związek pracowników miejskich zwrócił się w dniu wczorajszym do Magistratu wileńskiego z prośbą, żeby Magistrat przy zawarciu umowy na dostawę węgla zamówił również pewną ilość dla członków związku. (ks)

— **Magistrat ma dość protektoratów.** W dniu wczorajszym Dyrekcja dróg wodnych powiadomiła Magistrat wileński, iż będzie mogła przystąpić do budowy zimowych przystani dla statków miejskich o ile magistrat obejmie protektorat nad nimi, Magistrat na propozycję tą nie zgodził się. (ks)

— **Przymusowy wycier kominów.** W związku z przymusowym wycierem kominów, Magistrat wileński w najbliższych dniach zaangażuje 3 kominarzy którzy będą mieli powierzony nadzór nad wszystkimi kominami w Wilnie. (ks)

SPRAWY AKADEMICKIE.

— **Zamknięcie sezonu w Uzdrowisku Akademickim w Nowiczku.** Zarząd Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie podaje do wiadomości, iż w najbliższą niedzielę t. j. dnia 26 września r. b. odbędzie się zamknięcie sezonu kuracyjnego w Uzdrowisku Akademickim w Nowiczku.

SPRAWY SZKOLNE.

— **Inspektorat Szkolny m. Wilna** przypomina po raz wtóry, że wszystkie dzieci w wieku szkolnym, urodzone w latach 1917, 1918, 1919 winne być już bezwarunkowo zapisane przez swych rodziców lub opiekunów — do szkół powszechnych w swoim rejonie w terminie do 15.IX 1926 r.
 Dzieci już do szkół powszechnych uczęszczające, jeżeli nie wyszły z wieku szkolnego, podlegają również przymusowi szkolnemu i nie mogą nauki przerywać.
 W razie stwierdzenia niezapisania dziecka do szkoły z winy rodziców lub opiekunów przez osobę specjalnie w tym celu delegowaną przez Zarządy szkół powszechnych, winni będą pociągani do odpowiedzialności prawnej i karani grzywną do 100 złotych lub aresztem.

WOJSKOWA

— **Przysposobienie wojskowe w hufcach szkolnych.** Z dniem 1 października r. b. rozpocznie się w

poszczególnych hufcach szkolnych normalna praca przysposobienia wojskowego. (x)

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— **Zjazd przedstawicieli gmin żydowskich.** 27 b. m. odbędzie się zjazd przedstawicieli gmin żydowskich na kresach wschodnich.

Na powyższym zjeździe omawiane będą sprawy związane z tem, czy gminy żydowskie mają być czysto religijne czy też narodowościowe. (x)

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— **Wojewoda p. Raczkiewicz** honorowym prezesem Okr. Zw. Oficerów Rezerwy. Dnia 19 b. m. Wojewoda Wileński p. Władysław Raczkiewicz przyjął delegację Okręgowego Związku Oficerów Rezerwy w Wilnie, która zwróciła się do p. Wojewody o przyjęcie godności prezesa honorowego Związku Okręgowego i wręczyła mu odznakę członka związku.

Pan Wojewoda przyjął ofiarowaną mu prezesurę honorową i następnie, jako już honorowy prezes Okręgowego Związku Oficerów Rezerwy odbył z delegacją krótką konferencję, zaznajamiając się z bieżącą pracą Związku Okręgowego i jego zamierzeniami na przyszłość, obiecując równocześnie swe współdziałanie ze Związkiem i pomoc. (z)

— **Filja Związku Artystów Scen Polskich w Wilnie.** Dn. 18 b. m. na zebraniu organizacyjnym Filji Z. A. S. P. wybrany został Zarząd w osobach: pp. Wyrwicki Karol (przewodniczący), Detkowski Leopold (sekretarz), Purzycki Stanisław (skarbnik), Wołk Leon i Malinowski Wacław (komisja rewizyjna i sąd koleżeński).

— **Inspekcja w Związku Strzeleckim.** W dniu 21 b. m. Szef Sztabu Głównego Związku Strzeleckiego kapitan Fularski przeprowadził inspekcję w Związku Strzeleckim.

Wieczorem tego samego dnia kapitan Fularski odbył konferencję w lokalu Wileńskiego Okręgowego Związku Strzeleckiego, na której byli obecni: Prezes Witold Abramowicz. Komendant Okręgu T. Młodkowski, szef sztabu Okręgu Wileńskiego K. Lange, inspektor Muzyka, kom. miasta Wilna Mroczykiewicz i komendant powiatu Wileńsko-Trockiego Żemło. (x)

— **Rozpoczęcie prac w Związku Strzeleckim.** Z dniem 20 b. m. rozpoczęła się normalna praca w komendzie Związku Strzeleckiego obwodu m. Wilna. W ćwiczeniach wojskowych bierze udział narazie 3 kompanie liczące około 300 osób młodzieży przedpoborowej. (x)

— **Wileński T-wo Przeciwgróżlicze.** Zarząd Wileńskiego T-wo Przeciwgróżliczego składa Kolegium Ewangelicko-Reformowanemu

w Wilnie serdeczne podziękowanie za uznanie pracy Poradni tegoż T-wa i rzeczowe poparcie tejże Poradni w postaci udzielenia pomocy w wysokości 500 złotych.

— **Nowe stowarzyszenia.** Władze wojewódzkie zarejestrowały ostatnio następujące stowarzyszenia: straża ogniowa ochotnicza w Nowych Trokach, Olkienikach, Mejszagole i w Podbrzeziu, Kółka Rolnicze „Płon” w Sudeniu, gminy Niemieczyńskiej oraz „Świt” w Santocze. Stowarzyszenia dobroczynne pod nazwą „Gemitos Gezet” w Rudziškach, Podbrzeziu, Podbrodziu i Lyngmianach. (z)

WYPADKI I KRADZIEŻE.

w Wilnie.

— **A... zbójców było 12.** Onegdaj w teatrze „Lutnia” ppułkownikowi Bobiatyńskiemu w czasie przedstawienia został skradziony z kieszonki u kamizelki złoty zegarek wartości kilkuset złotych.

Zaalarmowana policja dla odnalezienia sprawy kradzieży wpadła na świetny pomysł, który doprowadził do zwrócenia p. ppłk. Bobiatyńskiemu skradzionego złotego zegarka.

Policja kryminalna aresztowała 12 najwybitniejszych kieszonkowców wileńskich, przestrzegając ich, iż będzie ich tak długo trzymać w więzieniu, aż zegarek znajdzie się w ręku prawego właściciela.

Wczoraj o godzinie 7 m. 30 chłopiec lat kilkunastu zadzwonił do mieszkania p. ppłk. Bobiatyńskiego i wręczył służącej mały pakiecik.

Był to skradziony onegdaj złoty zegarek. (z)

Z sądów.

Brylantarze.

Przed dwoma laty poszczególne komisaryaty policji i ekspozytury śledczej na miasto Wilno stały były niepokojone alarmami ofiar sprytniejszej bandy brylantarzy, która w bardzo pomysłowy sposób wydłubała od naiwnych większe sumy pieniędzy, dając wzamian fałszywe sukno lub miast brylantów misternie wyszlifowane szkiełka czeskie. Banda ta operowała koło dworca kolejowego, na ulicy Zawalnej, Kolejowej Kijowskiej. Miejschem szadzek i narad pomysłowej bandy była ostawiona piwiarnia znana z procesu „Bruderfernein”, w której mieścił się sztab tego „bratniego towarzystwa.”

Wczoraj na ławie oskarżonych w sądzie apelacyjnym zasiadli główni członkowie bandy brylantarzy: Abram Drajcer, Chaim Bliender, Hirsz Hajmowicz i Helena Załęska, którzy w sądzie okręgowym zostali skazani każdy na 3 lata więzienia.

Sąd Apelacyjny zmniejszył karę Załęskiej do 1 roku więzienia i pozostałym do 2 lat. (Zdan)

Partyzant.

W tym samym dniu na ławie oskarżonych w Sądzie Apelacyjnym zasiadł Wincenty Wilczyński, członek zlikwidowanej „bandy partyzantów litewsko-białoruskich”, która została zorganizowana przed trzema laty w Merezcu w celu oderwania wschodnich ziem od Rzeczypospolitej i utworzenia niezawisłej republiki litewsko-białoruskiej. Organizacja ta, jak dowiodło śledztwo i przewód sądowy rozporządzała składami broni i amunicji, wielką ilością materiałów wybuchowych i t. d. Wszyscy jej członkowie siedzą dawno w więzieniu, skazani przez Sąd Okręgowy w Grodnie. Wincenty Wilczyński został aresztowany ostatni. Sąd Apelacyjny, biorąc pod uwagę niski poziom umysłowy oskarżonego, młody wiek, i nierozumienie istoty czynu zmniejszył mu karę z 4-ch lat na 2, zaliczając równocześnie na poczet kary areszt prewencyjny. (Zdan).

„Niechlubne wspomnienie po p. Hołowni.”

Odroczenie rozprawy.

Wczoraj w wydziale karnym Sądu Okręgowego w Wilnie miała się odbyć sprawa Hryniewiczów, Kopalińskiego i innych oskarżonych z art. 51,667 cz. I o fałszerstwo dokumentów na których podstawie dzierżawiony był folwark Jaźno w powiecie Dziśnieńskim. Ponieważ w sprawie tą był wmiieszany sędzia śledczy Bogdanow, który zniszczył dowody rzeczowe i podobno do pewnego stopnia b. prokurator Sądu Okręgowego w Wilnie p. Hołownia, który miał kazać skompromitowanemu sędziemu śledczemu Bohdanowowi symbolować warjata by uniknąć skandalu — sprawa zapowiadana się nader ciekawie. Jednakże z powodu niestawienia się kilku świadków i 2 oskarżonych rozprawa została odroczone na czas nieograniczony. (Zdan).

Ofiary

złożone w administracji „Kurjera Wileńskiego”.

P. W. Romerowa na pomnik budujący się dla poległych przy oswobodzeniu Wilna 5 zł.

Dr. D. Zeldowicz

Choroby weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne. Przyjmuję 9—12 i 5—8.

Kobieta-lekarsz

Dr. Z. Zeldowiczowa

Choroby kobiece, weneryczne i skórne. Przyjm. 12—5 ul. Mickiewicza 24, m. 4. Telefon Nr. 277.

Do „Kurjera Wileńskiego” ogłoszenia i do wszystkich pism na bardzo dogodnych warunkach przyjmuje

BIURO REKLAMOWE Stefana Grabowskiego
 w Wilnie, Garbarska 1. Tel. 82. 1471

„BAR WSCHODNI” (były „Tunel”) — ul. Mickiewicza 22. Śniadania, obiady i kolacje. Dla amatorów: szaszłyki, czebureki, solanka i t. p. Muzyka. Gabinet. Śpiew. Ceny dostępne. Kuchnia pod kierunkiem wykwalifikowanego prezesa kuchmistrzów. 1522

Z inicjatyw byłych Członków Zarządu Wileńskiego T-wo Wzajemn. Kredytu proszeni są członkowie powyższego T-wo o przybycie do sali obrad Rady Miejskiej (Dominikańska 2) w d. 8 października r. b. na godz. 6 pp. na Walne Zgromadzenie w celu omówienia stanu rzeczy, dotyczących tego T-wo, ewentualnie likwidacji interesów T-wo. W razie nie przybycia dostatecznej ilości członków na godz. 6, następuje zebranie, bez względu na ilość obecnych członków, odbędzie się tegoż dnia o godz. 7. 1570

LINDEWIESE w Polsce
 Leczenie ciężkich chorób metodą Schrotha.
 Sanatorium KORO Skolimów pod Warszawą, tel. Nr. 20. Cały rok otwarte. 1527-7

Poszukuje się agentów 1515-0 w miastach i na prowincji dla rozpowszechnienia bardzo użytecznego przedmiotu. Zarobek do 500 zł. miesięcznie. Wygody wymagane. Wiadomość w portretów L. MIZEREC, Wilno, ul. Śto Jańska 6.

Zakład **„JEANETTE”** ul. Mickiewicza Nr. 22. Otrzymano nowe modele pasów. Pasy gumowe, leucznicze i specjalnie do odm. stanu. Obstałunki według przepisów lekarzy. 1540-0

Specjalny sklep naczyń kuchennych „Alumini” Gdańska 6, poleca naczynia aluminiowe, emalowane oraz wszelkie wyroby dla gospodarstwa domowego po niskich cenach. a-1386

Fabryka mydła „Hygie” na 2-ga Szklanna 16, poleca mydła różn. gat. najlepszego jakości. a-1268

T-wo WYDAWNICZE „POGOŃ”
 Sp. z o. o.

DRUKARNIA „PAX”
 Ul. Św. IGNACEGO 5. WILNO. Telefon Nr 8—93

Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i introligatorskie szybko i dokładnie.

CZASOPISMA, KSIĘGI RACHUNKOWE, KSIĄŻKI I BROSZURY, TABELI, BILETY, PŁAKATY, DRUKI KOLOROWE I ILUSTRACYJNE CENY NISKIE. WYKONANIE DOKŁADNE I SUMIENNE.

Wawia i mleczarnia Jagiellońska 2-a. Śniadania, obiady i kolacje. Białad—zł. 1,10 i różne świeże przekąski i napoje. a-1395

Wawia - jadłodajnia J. Zawalna 28—30. Śniadania, obiady, kolacje, przekąski. Ceny dostępne. Abonament—znaczny rabat. 1469-a

Wawia - jadłodajnia Społeczna dawn. Podzamcze, Królewska Nr. 9. Śniadania, obiady i kolacje. Obiad z 3-ch dań i zloty. Gabinet. 1498-b

Jadłodajnia Wielka Nr. 5. Wejście z podwórza. Śniadania, obiady i kolacje. Obiad z 3-ch dań z chlebem 1 zł. 10 gr. Miesięcznym ustępstwa. 1508-b

Wawia i mleczarnia Jagiellońska 2-a. Śniadania, obiady i kolacje. Białad—zł. 1,10 i różne świeże przekąski i napoje. a-1395

Wawia - jadłodajnia J. Zawalna 28—30. Śniadania, obiady, kolacje, przekąski. Ceny dostępne. Abonament—znaczny rabat. 1469-a

Wawia - jadłodajnia Społeczna dawn. Podzamcze, Królewska Nr. 9. Śniadania, obiady i kolacje. Obiad z 3-ch dań i zloty. Gabinet. 1498-b

Jadłodajnia Wielka Nr. 5. Wejście z podwórza. Śniadania, obiady i kolacje. Obiad z 3-ch dań z chlebem 1 zł. 10 gr. Miesięcznym ustępstwa. 1508-b

Wawia i mleczarnia Jagiellońska 2-a. Śniadania, obiady i kolacje. Białad—zł. 1,10 i różne świeże przekąski i napoje. a-1395

Wawia - jadłodajnia J. Zawalna 28—30. Śniadania, obiady, kolacje, przekąski. Ceny dostępne. Abonament—znaczny rabat. 1469-a

Wawia - jadłodajnia Społeczna dawn. Podzamcze, Królewska Nr. 9. Śniadania, obiady i kolacje. Obiad z 3-ch dań i zloty. Gabinet. 1498-b

Jadłodajnia Wielka Nr. 5. Wejście z podwórza. Śniadania, obiady i kolacje. Obiad z 3-ch dań z chlebem 1 zł. 10 gr. Miesięcznym ustępstwa. 1508-b

Wawia i mleczarnia Jagiellońska 2-a. Śniadania, obiady i kolacje. Białad—zł. 1,10 i różne świeże przekąski i napoje. a-1395

Wawia - jadłodajnia J. Zawalna 28—30. Śniadania, obiady, kolacje, przekąski. Ceny dostępne. Abonament—znaczny rabat. 1469-a

Wawia - jadłodajnia Społeczna dawn. Podzamcze, Królewska Nr. 9. Śniadania, obiady i kolacje. Obiad z 3-ch dań i zloty. Gabinet. 1498-b

Jadłodajnia Wielka Nr. 5. Wejście z podwórza. Śniadania, obiady i kolacje. Obiad z 3-ch dań z chlebem 1 zł. 10 gr. Miesięcznym ustępstwa. 1508-b

Wawia i mleczarnia Jagiellońska 2-a. Śniadania, obiady i kolacje. Białad—zł. 1,10 i różne świeże przekąski i napoje. a-1395

Wawia - jadłodajnia J. Zawalna 28—30. Śniadania, obiady, kolacje, przekąski. Ceny dostępne. Abonament—znaczny rabat. 1469-a

Wawia - jadłodajnia Społeczna dawn. Podzamcze, Królewska Nr. 9. Śniadania, obiady i kolacje. Obiad z 3-ch dań i zloty. Gabinet. 1498-b

Jadłodajnia Wielka Nr. 5. Wejście z podwórza. Śniadania, obiady i kolacje. Obiad z 3-ch dań z chlebem 1 zł. 10 gr. Miesięcznym ustępstwa. 1508-b

Wawia i mleczarnia Jagiellońska 2-a. Śniadania, obiady i kolacje. Białad—zł. 1,10 i różne świeże przekąski i napoje. a-1395

Wawia - jadłodajnia J. Zawalna 28—30. Śniadania, obiady, kolacje, przekąski. Ceny dostępne. Abonament—znaczny rabat. 1469-a

Wawia - jadłodajnia Społeczna dawn. Podzamcze, Królewska Nr. 9. Śniadania, obiady i kolacje. Obiad z 3-ch dań i zloty. Gabinet. 1498-b

Jadłodajnia Wielka Nr. 5. Wejście z podwórza. Śniadania, obiady i kolacje. Obiad z 3-ch dań z chlebem 1 zł. 10 gr. Miesięcznym ustępstwa. 1508-b

Wawia i mleczarnia Jagiellońska 2-a. Śniadania, obiady i kolacje. Białad—zł. 1,10 i różne świeże przekąski i napoje. a-1395

Wawia - jadłodajnia J. Zawalna 28—30. Śniadania, obiady, kolacje, przekąski. Ceny dostępne. Abonament—znaczny rabat. 1469-a

Wawia - jadłodajnia Społeczna dawn. Podzamcze, Królewska Nr. 9. Śniadania, obiady i kolacje. Obiad z 3-ch dań i zloty. Gabinet. 1498-b

Jadłodajnia Wielka Nr. 5. Wejście z podwórza. Śniadania, obiady i kolacje. Obiad z 3-ch dań z chlebem 1 zł. 10 gr. Miesięcznym ustępstwa. 1508-b

Wawia i mleczarnia Jagiellońska 2-a. Śniadania, obiady i kolacje. Białad—zł. 1,10 i różne świeże przekąski i napoje. a-1395

Wawia - jadłodajnia J. Zawalna 28—30. Śniadania, obiady, kolacje, przekąski. Ceny dostępne. Abonament—znaczny rabat. 1469-a

Wawia - jadłodajnia Społeczna dawn. Podzamcze, Królewska Nr. 9. Śniadania, obiady i kolacje. Obiad z 3-ch dań i zloty. Gabinet. 1498-b

Jadłodajnia Wielka Nr. 5. Wejście z podwórza. Śniadania, obiady i kolacje. Obiad z 3-ch dań z chlebem 1 zł. 10 gr. Miesięcznym ustępstwa. 1508-b

Wawia i mleczarnia Jagiellońska 2-a. Śniadania, obiady i kolacje. Białad—zł. 1,10 i różne świeże przekąski i napoje. a-1395

Wawia - jadłodajnia J. Zawalna 28—30. Śniadania, obiady, kolacje, przekąski. Ceny dostępne. Abonament—znaczny rabat. 1469-a

Wawia - jadłodajnia Społeczna dawn. Podzamcze, Królewska Nr. 9. Śniadania, obiady i kolacje. Obiad z 3-ch dań i zloty. Gabinet. 1498-b

Jadłodajnia Wielka Nr. 5. Wejście z podwórza. Śniadania, obiady i kolacje. Obiad z 3-ch dań z chlebem 1 zł. 10 gr. Miesięcznym ustępstwa. 1508-b

Wawia i mleczarnia Jagiellońska 2-a. Śniadania, obiady i kolacje. Białad—zł. 1,10 i różne świeże przekąski i napoje. a-1395

Wawia - jadłodajnia J. Zawalna 28—30. Śniadania, obiady, kolacje, przekąski. Ceny dostępne. Abonament—znaczny rabat. 1469-a

Wawia - jadłodajnia Społeczna dawn. Podzamcze, Królewska Nr. 9. Śniadania, obiady i kolacje. Obiad z 3-ch dań i zloty. Gabinet. 1498-b

Jadłodajnia Wielka Nr. 5. Wejście z podwórza. Śniadania, obiady i kolacje. Obiad z 3-ch dań z chlebem 1 zł. 10 gr. Miesięcznym ustępstwa. 1508-b

Wawia i mleczarnia Jagiellońska 2-a. Śniadania, obiady i kolacje. Białad—zł. 1,10 i różne świeże przekąski i napoje. a-1395

Wawia - jadłodajnia J. Zawalna 28—30. Śniadania, obiady, kolacje, przekąski. Ceny dostępne. Abonament—znaczny rabat. 1469-a

Wawia - jadłodajnia Społeczna dawn. Podzamcze, Królewska Nr. 9. Śniadania, obiady i kolacje. Obiad z 3-ch dań i zloty. Gabinet. 1498-b

Jadłodajnia Wielka Nr. 5. Wejście z podwórza. Śniadania, obiady i kolacje. Obiad z 3-ch dań z chlebem 1 zł. 10 gr. Miesięcznym ustępstwa. 1508-b

Wawia i mleczarnia Jagiellońska 2-a. Śniadania, obiady i kolacje. Białad—zł. 1,10 i różne świeże przekąski i napoje. a-1395

Wawia - jadłodajnia J. Zawalna 28—30. Śniadania, obiady, kolacje, przekąski. Ceny dostępne. Abonament—znaczny rabat. 1469-a

Wawia - jadłodajnia Społeczna dawn. Podzamcze, Królewska Nr. 9. Śniadania, obiady i kolacje. Obiad z 3-ch dań i zloty. Gabinet. 1498-b

Jadłodajnia Wielka Nr. 5. Wejście z podwórza. Śniadania, obiady i kolacje. Obiad z 3-ch dań z chlebem 1 zł. 10 gr. Miesięcznym ustępstwa. 1508-b

Wawia i mleczarnia Jagiellońska 2-a. Śniadania, obiady i kolacje. Białad—zł. 1,10 i różne świeże przekąski i napoje. a-1395

Wawia - jadłodajnia J. Zawalna 28—30. Śniadania, obiady, kolacje, przekąski. Ceny dostępne. Abonament—znaczny rabat. 1469-a

Wawia - jadłodajnia Społeczna dawn. Podzamcze, Królewska Nr. 9. Śniadania, obiady i kolacje. Obiad z 3-ch dań i zloty. Gabinet. 1498-b

Jadłodajnia Wielka Nr. 5. Wejście z podwórza. Śniadania, obiady i kolacje. Obiad z 3-ch dań z chlebem 1 zł. 10 gr. Miesięcznym ustępstwa. 1508-b

Wawia i mleczarnia Jagiellońska 2-a. Śniadania, obiady i kolacje. Białad—zł. 1,10 i różne świeże przekąski i napoje. a-1395

Wawia - jadłodajnia J. Zawalna 28—30. Śniad